

## Do generała



Za słowa kłamstwem splugawione  
Za mundur bratnią krwią splamiony  
Za ręce siłą rozłączone  
Za naród głodem umęczony  
Za oczy dziecka przerażone  
Obróć swój tryumf w partyjnej chwale  
Naród dziękuje Ci generale

Za pogrom braci bez litości  
Za mundur wojska zbezczeszczony  
Za mękę strasznej bezsilności  
Za ból rozłąki z mężem żony  
Za łzy i rozpacz samotności  
Ciesz się, żeś działał tak wspaniale  
Naród dziękuje Ci, generale

Za połamane pałką kości

Za koszmar wielki brata z bratem  
Za nienawiści siew i złości  
Za to, że żołnierz stał się katem  
Za znów zdławiony świt wolności  
Pomnik swych zasług wzniosłeś trwale  
Naród dziękuje Ci, generale

Za nałożone znów kajdany  
Za zbrodnie łagrów w polskiej ziemi  
Za fałsz przemówień wyświechtany  
Za język prawdy zakazany  
Wypnij na Kremlu pierś po medale  
Naród dziękuje Ci, generale

Naród śle swe podziękowania  
Żeby Ci legły jak kamienie  
Przypnij je śpiesznie bez wzdragania  
Może obudzą Twe sumienie  
Bo generale nie znasz godziny  
Gdy przed Największym Dowódcą świata  
Złożysz ostatni raport za swe czyny  
Z piętnem Kaina, krwią swego brata

(Wiersz powstał po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce.)

Autor: nieznanym